

Czarno Białe NYC – MadMatt(Koniec Swiata Cover)

Spotykam Cię na samym dnie
W pootwieranych szufladach
I w zakamarkach głowy mej
W czterech zamkniętych ścianach
W kałuży krwi odbijasz się
W sklepowych wystawach
Gdzieś po ulicach szukam Cię
Po opuszczonych bramach
To moje piekło i raj
Moje piekło i raj
Tyle powiem dziś
Puste kufry, fatałaszki
Głuche tępe serca trzaski
Osuszona z marzeń rzeka
I cynamon na powiekach
Puste kufry, fatałaszki
Głuche tępe serca trzaski
Wysuszone trupie czaszki
I kroplówka z Bożej łaski
Po uśmiechu poznaję Cię
Po zdartych łokciach, kolanach
Po cichym Twym oddechu we śnie
Po dwóch na śniegu śladach
I coraz częściej słyszę Cię
W tej ciszy co przeraża
W tych lękach, które obok mnie
We wszystkich zjednoczonych stanach
To moje piekło i raj
Moje piekło i raj
Tyle powiem dziś
Puste kufry, fatałaszki
Głuche tępe serca trzaski
Osuszona z marzeń rzeka
I cynamon na powiekach
Puste kufry, fatałaszki

Głuche tępe serca trzaski
Wysuszone trupie czaszki
I kroplówka z Bożej łaski
Wciąż w obcych oczach szukam Cię
I w bezimiennych twarzach
Na skalnych zboczach i na dnie
W bezokiennych korytarzach
Sam nie wiem jakie słowa tu
Wykrzyzczyć mi wypada
Wiem, że jest piąta, tępy mróz
Dwudziesty drugi listopada
To moje piekło i raj
Moje piekło i raj
Tyle powiem dziś
Na mojej ścianie Czarno Białe NYC
Kra krę mija, ide i trę nos
Z głośników leci Mickey Mouse,
Uśmiech Myszki Miki
Nie szukaj dziury w moście, zbuduj nowy most
Na mojej ścianie Czarno Białe NYC
Kra krę mija, ide i trę nos
Z głośników leci Mickey Mouse,
Uśmiech Myszki Miki
Ostatnia chwila, ulotni się jak włos



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych